

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botanika) № 7.

Numer pojedyncozy 5 kop. — 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 27 maja.
FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

W zagięciu Wytschaete oraz na obu brzegach Scarpy działalność ogniowa znowu zwiększyła się.

Wielokrotnie zostały odparte angielskie natarcia wywiadowcze; na południo-zachód zaś od Acheville, oraz na północ od Monchy został skierowany skuteczny ogień na przygotowujące się do ataku wojska nieprzyjacielskie.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Francuzi daremnie próbowali wieczorem przy pomocy czterokrotnego natarcia wyrwać nam z powrotem pozycje, zdobyte przez nas w kamieniołomach na południe od Pargny.

Również i piąty atak, dokonany po zapadnięciu zmierzchu, nie powiódł się z dużymi stratami.

Nocny atak, dokonany po silnym wzmożeniu ognia około Vauxaillon, nie uwieńczył się żadnym rezultatem dla nieprzyjaciela.

W Szampanji na zachód od Suippes panowała ożywiona walka artylerji.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Nic ważnego nie zaszło.

D. 26 maja zostało strąconych 15 lotników nieprzyjacielskich. Leutnant Voss zwyciężył 30-go z kolei przeciwnika w walce powietrznej.

NA WSCHODNIM FRONCIE
oraz
NA FRONCIE MACEDOŃSKIM

przy zmiennej działalności ogniowej na pojedynczych odcinkach nie było żadnych większych operacji bojowych.

Kwatera główna 28 maja.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Pomiędzy Ypern a Armentières, około Hulluch, oraz z obu stron Scarpy wywiązały się wobec dobrych warunków obserwacyjnych gwałtowne walki artylerji.

O północy zostały odrzucone wstecz przy pomocy kontrataku liczne kompanie angielskie na zachód od Wytschaete.

Pomiędzy Cérisy a Bullecourt, na obu brzegach strumienia Sense, odby-

wały się do późna w nocy gwałtowne walki.

Wciąż wznawiane tam ataki Anglików krwawo nie powiodły się wskutek wytrzymałości naszych wojsk.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

W Szampanji pułki wirtemburskie i turyngskie oraz oddziały bataljonu, przeznaczonego do ataków, za pomocą energicznego posunięcia się zdobyły kilka linii okopów francuskich „na górze «Klinowej» i «Pöhl», na południe od Moronvillers.

Staranne przygotowanie i skoncentrowany ogień artylerji utorowały piechocie drogę do powodzenia, które zostało utrzymane pomimo kilku silnych kontrataków. Nieprzyjaciel odniósł ciężkie straty. Przeszło 250 Francuzów zostało pochwyconych do niewoli, kilka karabinów maszynowych zostało zdobytych.

Na południo-wschód od Nauroy lotne oddziały usunęły gniazdo francuskie, które dotąd pozostawało w naszych pozycjach od czasu walk w d. 25 maja.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Nic nowego nie zaszło.

Nasi lotnicy stracili 12 aeroplanów nieprzyjacielskich i 2 balony «captif».

Na

FRONCIE WSCHODNIM

oraz na

FRONCIE MACEDOŃSKIM.

sytuacja nie uległa zmianom.

Kwatera główna, 29 maja.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

W zagięciu Wytschaete wczoraj wzmogła się walka ogniowa. Również nad kanałem La Bassée oraz na poszczególnych odcinkach z obu stron Scarpy artylerje zwalczały się w sposób ożywiony. Natarcia wywiadowcze Anglików w wielu miejscach nie powiodły się.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

W ciągu całego dnia panowała zupełnie mała tylko działalność bojowa.

W nocy Francuzi próbowali dokonać niespodziewanych napadów na wieś Hurtebise oraz około młynu Vauclerc, które nie powiodły się dzie-

ki baczności załóg naszych okopów. Atak francuski na wchodnich stokach góry «Poehl» w Szampanji, skierowany przeciwko naszym nowym okopom, został odparty.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Nie było żadnych ważniejszych wypadków.

FRONT WSCHODNI.

Na wielu odcinkach frontu **wzmogła się w ostatnich dniach działalność bojowa.** Należy liczyć się z **możliwością ataków rosyjsko-rumuńskich.**

Front Macedoński.

W zagięciu Czernej wznowiła się działalność ogniowa.

Na zachodnim brzegu Wardaru bułgarskie stráže przednie odrzuciły wstecz kilka kompanii angielskich.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (29 maja — wiecz. Urzędownie).

Dotąd niema żadnych wiadomości co do większych operacji bojowych.

BERLIN (25 bm. Urzędownie). Nowe wyniki wojny podwodnej na oceanie Atlantyckim, w kanale angielskim, oraz na morzu Północnym wynoszą 19200 br. t.

BERLIN (26 bm. Urzędownie).

I. W rezultacie działalności naszych łodzi podwodnych na północnych morskich widowniach wojny zostało znowu zatopionych 70,000 br. t.

II. 26 maja jedna z naszych łodzi podwodnych zatopiała na oceanie Atlantyckim angielski krążownik pomocniczy «Hilary» o pojemności 6300 t.

III. Rosyjska stacja hydroplanów Lebara została 24 maja zarzucona obficie bombami. Nieprzyjacielskie baterje ochronne, które wszczęły silny ogień, zostały przy pomocy bomb zmuszone do milczenia.

Szef sztabu admiralicji marynarki.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 27 maja.

FRONT WSCHODNI

Miejscami silniejszy ogień rosyjski, na który odpowiadaliśmy w stosowny sposób.

FRONT WŁOSKI.

Środek ciężkości bitwy spoczywał wczoraj całkowicie na skrzydle południowym armji nad Izonco.

Na północ od doliny Wippach

oprócz ataku na wzgórze około Vodiccy, odpartego szybko przy pomocy kontrataku, doszło tylko do walki działowej o zmiennej sile. Na płaskowzgórzu Karst ściągnął znowu nieprzyjaciel wielkie masy do ataku.

Na Fajti Hrib i około Konstanjicy walka wszędzie przed czołowymi okopami ustała. Złamane zostały tu wszystkie ataki.

Między Jamiano i morzem toczyła się bardziej ożywiona bitwa. Niektóre szczyty w ciągu dnia wielokrotnie zmieniały właściciela. Jednakże i tu front obrońców pozostał nienaruszony.

Główny ciężar bitwy dźwigała jak zawsze, stojąca wyżej nad wszelkie pochwały piechota. Pułk honwędów № 12 i 31 oraz bataljon honwędów III/20 odparły w ciągu 48 godzin 17 nieprzyjacielskich ataków, węgierski pułk armji № 37—18 w ciągu dnia, w którym ponadto 3 razy dokonywał szturmów do góry. Pułki № 11, 55, 91 i 98, w szeregach których znajdują się synowie wszystkich austriackich narodów wywalczyły sobie pod Jamiano trwałą sławę. Artylerja współdziałała z główną bronią w męstwie i zacięciem trwaniu. Porucznik artylerji, arcyksiążę Leopold, z oddziałem kanonierów przyłączył się do pułku piechoty, dokonał z nim zdobycia przednich okopów i przyniósł jako zdobycz dwa włoskie karabiny maszynowe.

Lotnicy lądowi i morscy nietylko dostarczali cennych informacji o rozlokowaniu nieprzyjaciela, lecz wspierali z poświęceniem artylerję i piechotę we wszystkich fazach walki. Oddziały automobilowe wśród energicznego ognia włoskiego dowoziły dniami i nocą materiały wojenne prawie aż do pierwszych linii.

Ilość jeńców, wziętych na płaskowzgórzu Karst od dn. 23 maja, wzrosła do 250 oficerów i przeszło 7000 żołnierzy. Razem od początku dziesiątej bitwy nad Izonco wzięto do niewoli przeszło 13.000 nieranionych Włochów.

Jednym z najważniejszych warunków zwycięskiej obrony jest odpowiednie zaopatrzenie obrońców w działa, karabiny maszynowe, materiał wojenny i techniczny. Jeśli nieprzyjacielowi nad Izonco w ciągu 16 dni bitwy nie udało się osiągnąć żadnego możliwego do stwierdzenia rezultatu, to bogaty udział w tem powodzeniu należy się tysiącom mężczyzn i kobiet, którzy w fabrykach amunicji na tyłach przepełnieni duchem patriotycznym oddają się wiernie i bez szemrania trudnej, ale o decydującym dla armji w polu znaczeniu robocie. Trwała wdzięczność ojczyzny przypadnie im w udziale.

FRONT
POŁUDNIOWO - WSCHODNI.

Nic nowego.

Wiedeń, 28 maja.

FRONT WSCHODNI.

Wzmocniona działalność artylerji nieprzyjacielskiej utrzymuje się.

FRONT WŁOSKI.

Walki nad Isonco wczoraj znacznie osłabły. Na północ od doliny Wipachu walka obustronna ograniczyła się do ognia działowego.

Na płaskowzgórzu Karst po ostatnich 14 gorących dniach walki natarcie włoskie rozproszyło się na oddzielne ataki, niepowiązane ani czasem, ani miejscem. Dwa takie ataki znacznej siły odparto wczoraj pod Jamiano. Dziś rano nieprzyjaciel ponowił w tem samym miejscu trzykrotnie próbę zaskoczenia naszych linii. Mężni styryjcy i nadbrzeżni strzelcy-ochotnicy odrzucili je jednak z powrotem, przyczem bataljon marburski pochwycił 6 oficerów, 300 żołnierzy i 2 karabiny maszynowe. W tym samym czasie pod Costanjewicą pchnięte włoskie kolumny złamane zostały w ogniu naszych baterji.

Wszystkie obserwacje i wiadomości zgadzają się pod tym względem z sobą, że straty nieprzyjaciela tym razem przewyższają znacznie ofiary poprzednich bitew nad Isonco. Pole przed naszymi pozycjami zasiane jest trupami Włochów.

Na froncie Tyrolu i Karyntji żadnych ważnych wypadków nie było.

FRONT POŁUDNIOWO - WSCHODNI.

Bez zmiany.

Wiedeń, 29 maja.

FRONT WSCHODNI

W wielu miejscach frontu wzmogła się działalność artylerji nieprzyjacielskiej.

Na niektórych odcinkach zostały odparte rosyjskie oddziały wywiadowcze.

FRONT WŁOSKI.

Po spokojnym pierwszym dniu Zielonych Świątek bitwa nad Isonco wybuchła wczoraj po raz trzeci.

Nowa wielka fala natarcia ze strony nieprzyjaciela była narazie znów zwrócona przeciwko wyniosłościom Vodice i Monte Santo. Około południa atak włoski skierował się przeciwko skrzydłu północnemu. Po południu atak ten, wszczęty przez potężny ogień artylerji, objął cały wyżej wymieniony odcinek.

Wielokrotnie dochodziło do zaciętych walk na bliską metę, które toczyły się również i w ciągu nocy.

Ze szczególną gwałtownością walczono w okolicach szczytu 652. Nasz front na całej jego rozciągłości stawiał żelazny opór wszelkim wysiłkom ze strony nieprzyjaciela. Szczególnie wyróżniły się 9-y, 24-y i 77-y pułki piechoty.

Na południo-wschód od Gorycji pochwyciliśmy przy odpieraniu próby napadu ze strony Włochów—200 jeńców.

Na południe od Jamiano nieprzyjaciel wczoraj rano ponownie atakował nasze pozycje, przyczem utracił, niezależnie od krwawych strat, 15 oficerów i 800 żołnierzy, jako jeńców. Ogólna liczba jeńców, pochwyconych od początku dziesiątej bitwy nad Isonco, wzrosła do 14500 żołnierzy.

Z Karyntji i Tyrolu niema nic do zakomunikowania.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI

Sytuacja bez zmian.

Naczelnik Sztabu
generalnego.

BERLIN (28 b. m. W. T. B.) — Według komunikatu urzędowego cesarskiego posła przy republikach środkowo-amerykańskich, rząd Hondurasu dekretem z dn. 17 bm. zerwał stosunki dyplomatyczne z Niemcami i cofnął cesarskiemu konsulowi w Taguagalga exequatur. Minister spraw zagranicznych rządu Hondurasu oświadczył, że niemieccy poddani, którzy pokojowo oddawać się będą swym interesom prywatnym, będą korzystali z ochronnych praw krajowych co do swej osoby i mienia, tak samo jak wszyscy inni.

BERLIN (26 bm. Tel. prywatny)— «Voss. Ztg.» donosi z Wiednia, że, jak komunikują pisma wieczorne, uroczyste otwarcie przez cesarza sesji Rady państwa odbędzie się w Hofburgu 31 maja o g. 11 rano.

BERLIN (26 bm. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Genewy pod datą 25 bm., że, jak dowiaduje się «Cri de Paris» z kuluarów Izby francuskiej, w najbliższych dniach jest oczekiwany sensacyjny wypadek.

Z Rosji przybędzie ważny dokument, który odbije się na wewnętrznej polityce republiki francuskiej.

BERLIN (29 bm. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» donosi z Bernu pod datą 29 bm., że jak dowiaduje się «Berner Tagblatt», w Paryżu w końcu ub. tygodnia odbywały się pod przewodnictwem Poincarégo narady ministrów, poświęcone propozycjom rosyjskim co do nowego ustalenia celów wojennych.

Rząd rosyjski zaproponował francuskiemu rządowi rozstrzygnięcie kwestji Alzacji i Lotaryngji przy pomocy projektu urzędzenia głosowania ludowego.

Socjalistyczni członkowie francuskie gabinetu ministrów wyrazili swą zasadniczą zgodę na tę propozycję.

PARYŻ (27 maja. Hawas). — Rada narodowa francuskiej partji socjalistycznej zgromadziła się dzisiaj dla zaakceptowania uchwały, że żaden socjalista francuski nie będzie upoważniony do reprezentowania partji w Sztokholmie.

PARYŻ (28 b. m. ag. Hawas)— Rada narodowa socjalistów francuskich postanowiła wysłać delegację do Sztokholmu, która podczas narad przygotowawczych ma reprezentować zapatrywania sekcji francuskiej na wspólne przedsięwzięcie, mające przygotować pokój.

Pokój ten winien odpowiadać zasadom, wysuniętym przez socjalistów i rząd rewolucyjny.

PARYŻ (27 b. m. Hawas) — Podczas tutejszych sztrajków żądania większości związków zostały zaspokojone. Robotnicy i pracownicy wodociągów postanowili wieczorem zasnąć.

BERN (28 bm. W. T. B.) — «Avanti» donosi z Florencji, że rząd związku syndykatów włoskich postanowił wysłać delegatów na konferencję sztokholmską.

3 i 4 czerwca na ogólnem zebraniu syndykatów we Florencji mają być wybrani ci delegaci.

BERN (26 b. m. W. T. B.) — Według «Nouvelliste de Lyon», pismo madryckie «El Mundo» zamieszcza odezwe, nawołującą do ogłoszenia sztrajku generalnego.

MADRYT (27 b. m. Hawas.) — Po pewnym zebraniu doszło do starcia pomiędzy zwolennikami neutralności a rewolucjonistami. Żołnierze, pełniący straż, rozproszyli manifestantów.

BERLIN (25 b. m. Tel. pryw.) — «Tägl. Rund.» donosi z Haagi, że, jak komunikuje z Now. Jorku «Daily Telegraph», przybył tam Marconi łącznie z delegacją włoską. Ma on odwiedzić ministra marynarki dla złożenia mu planu walki z łodziami podwodnymi.

MADRYT (27 bm. Havas). Prieto potwierdził wiadomość o zatopieniu statku hiszpańskiego «Bagona», który znajdował się w drodze z Almerji do Anglii.

SZTOKHOLM (26 bm. Szwedzkie biuro telegr.) 6 parowców szwedzkich: Kysos, Paulina, Kuell, Teresa, Olga i Eryk zostało zatopionych w drodze do Szwecji do Finlandji.

TOKJO (24 bm. Urzędowy komunikat ministerjum marynarki). Od wybuchu wojny flota japońska dla ochrony handlu oczyszczała od statków nieprzyjacielskich wody na wschodzie. Na życzenie rządu angielskiego, krążowniki i kontrtorpedowce japońskie współdziałają na oceanie Indyjskim.

Ostatnio została wysłana eskadra pod dowództwem generała Sotto na morze Śródziemne. Inna eskadra jest czynna w południowej części oceanu Atlantycznego.

Flota japońska czyni wszystko, co tylko jest w stanie, w celu poparcia floty sprzymierzonych.

FRANKFURT n. M. (26 b. m. W. T. B.) Informacje, otrzymane przez «Frankfurter Zeit.» ze Sztokholmu, zaznaczają nieprawdziwość wiadomości dziennikarskich co do rzekomego zajęcia Władystoku i Charbinu przez Japończyków.

W każdym jednak razie w obydwóch tych miastach w ciągu ostatnich miesięcy niesłychanie wzrosła liczba przedsięwzięć japońskich.

BERLIN (26 bm. Tel. pryw.) — «Deutsche Tagesztg.» donosi z Zürichu, że przejścia graniczne z Włoch do Szwajcarii są znowu zagrożone.

Z innych również oznak można wnioskować, że nowe włoskie rezerwy wojskowe podążają na front, i że Włochy chcą rzucić na szalę swe ostatnie rezerwy, byle osiągnąć rozstrzygnięcie.

LONDYN (25 maja. W. T. B.) — Parlament został odroczoney do 5 czerwca.

BERLIN (26 maja. Tel. pryw.) — «Tägliche Rundschau» informuje, że obecnie prasa rosyjska może zamieszczać komunikaty państw centralnych bez żadnych skróceń.

Regent i regencja.

Pod powyższym tytułem obiega prasa w Królestwie ciekawy, zwłaszcza ze względu na moment obecny, artykuł, który podajemy w skróceniu:

«Dziś, gdy się mówi tak wiele o regencji, należałoby zdać sobie sprawę z prawno-państwowego stanowiska i z historycznych podstaw tej władzy. Prawno-państwowe stanowisko jest właściwie proste: regent — to urzędnik najwyższy, zastępujący miejsce monarchy w państwie, albo inaczey, zastępcy pantującego. Na regenta więc przelewa się tyle praw, ile posiada sam monarcha, z tym jedynym wyjątkiem, że regent sprawuje interesy państwa przez substytucję i że to praw, przywiązanych do osoby monarchy (praw zarazem dynastycznych) faktycznie w niczem nie podważa. Regent jest w pewnej mierze opiekunem władzy panowania i rządzenia (o ile monarcha niekonstytucyjny nie tylko panuje, lecz i rządzi). Już klasyczna Grecja znała instytut regencji i nazywała go arché—opieką. Cecha substytucji, t. j. wykonywania władzy w obcym imieniu, jest głównym atrybutem tego urzędu.

Tak powstawał on też historycznie. W przypadkach niemożności wykonywania funkcji monarszych przez osobę panującego, ustanawiano regencję, a więc opiekę w osobie bliskiego agnata. Jest to przedewszystkiem opieką analogiczną z kuratela, ustanawianą nad małoletnim lub oślakany m w zakresie ich praw cywilnych (osobistych i majątkowych). Albowiem władza panowania dostaje się

w ręce ustanowionego przez akt prawodawcy opiekuna (regenta), tak samo jak w stosunkach cywilnych prawa osoby, nad którą rozciąca się opiekę, dostają się pod zarządnym w drodze stosownej procedury opiekunom. Jest to typowa forma regencji.

Prócz tych najczęstszych i odpowiadających istocie zasady prawno-państwowej przypadków regencji, są jeszcze regencje o nieco odmiennym charakterze. Regentów ustanawia się czasami w razach, gdy się tron opróżnia z powodu sporów dynastycznych detronizacji i t. p. Kiedy księżę Kumberlandzki, mający prawo do tronu Hanowerskiego, nie chciał uznać aneksji Honoweru przez Prusy, wówczas regentem Brunświku został ks. Albrecht Pruski zamiast zdeponowanego Kumberlanda. Bywają jeszcze regencje zgola prowizoryczne w razie wyjazdów lub dłuższych chorób monarchów.

Z tych wszystkich wskazówek wynika, że powołanie regenta do sprawowania tymczasowych funkcji panowania i po części rządzenia w państwie, będącym w fazie twórczości, byłoby zupełnie nowym instytutem prawno-państwowym. Taki instytut niema precedensów w historii i niema gotowych form w prawie publicznym. Przy tworzeniu się państw wskazywał się odrazu monarcha, choć często zaledwo uznany przez kilka państw «opiekunów», a niezatwierdzony przez resztę «koncertu» europejskiego.

Oczywiście, proces twórczości prawa państwowego i prawa międzynarodowego nie jest już zatamowany, ani zamknięty na zawsze. Można powoływać do życia nowe formy i nowe kształty.

Prawa międzynarodowe, sankcjonujące istnienie państwa i formy jego rządów, są zazwyczaj wtórnymi, za twierdzającymi już fakty spełnione.

To też regenta można sobie wyobrazić także jako organ prawno-państwowy w znaczeniu pośredniego ogniwa pomiędzy niebytem państwa a realnym zaczątkiem jego najwyższej władzy. Choć utarte formy tworzenia, czy wskrzeszenia państw nie uznają takiej funkcji władzy, instytut ten, jako czasowe zapełnienie vacuum, teoretycznie nie sprzeciwia się pojęciom prawno-państwowym, które wogóle nie mają swojej skończonej teorii. Wykracza on przeciw ustalonej praktyce i gotowym formom. Byłby całkowitym nowotworem politycznym. Znaczenie jego określiłaby dopiero treść, wiana w nowe formy, przytym nawet ta treść rozstrzygałaby o dalszym rozwoju.

Z tych założeń wychodziła przedewszystkiem Rada Narodowa, która powzięła znaną rezolucję o regencji, ostro zresztą przez część prasy warszawskiej krytykowaną.

Po tamtej stronie drutów kolczastych.

Ścisłe informacje o tym, co dzieje się w rewolucyjnej Rosji, można tylko otrzymać od osób, które w krajach neutralnych miały kontakt z informatorami, przybyłymi z Rosji, oceniającymi stosunki trzeźwo i krytycznie. Takie obecnie informacje doszły do Warszawy.

Przytaczamy poniżej garść szczegółów za «Nową Gazetą»:

Rewolucja rosyjska dokonała się tak sprawnie i ze stosunkowo tak małymi ofiarami, że zjednała sobie z razu powszechna popularność. Wówczas stanął na czele władzy Komitet wykonawczy, posiadający rozległe atrybucje, i zależny od niego Rząd Tymczasowy. Ten ostatni wszakże był od razu skrepowany i nie reprezentował koalicji wszystkich wpływowych żywiołów. Najwydatniejszą je-

dnostką stał się Kierenski, człowiek zdolny, popularny, płomienny mówca, ale dość realny polityk. Rząd nie zdołał jednak opanować trudności, coraz się potęgających.

Przewrót w stosunkach dokonał się, gdy Rada robotnicza i żołnierska, złożona z 3.000 ludzi i wydziału wykonawczego, mającego 115 członków, objęła władzę po nad innymi organizacjami. Już przedtem wydzielono z armji 80.000 żołnierzy, konsystujących w Petersburgu i okolicy, jako organ, strzegący praw rewolucji. Zarazem rozpoczęły się dezercje z wojska. Żołnierze wycofywali się z frontu tysiącami, aby się przekonać, co się dzieje w kraju i aby pilnować oczekiwanego nadziału ziemi. Pod wpływem namów wracają częściowo na front, dezertują jednak inni i zamęt w tej mierze jest powszechny. Charakterystyczny jest fakt, że jedyny ideał dawnego, czy obecnego rządu stanowi to, by żołnierze wytrwali w defensywie, a wszelka próba ofensywy jest całkowicie wykluczona. Wogóle najdalej idące wolności, nadane żołnierzom, są znamienne cechy całego ustroju. W Petersburgu żołnierze mają prawo nie salutowania oficerów. Żołnierze noszą na mundurach czerwone, rewolucyjne kokardki. Te kokardki są symbolem wszystkich, biorących udział w ruchu i walczących o utrwalenie republiki.

Petersburg jest najsilniej zrewolucjonizowany i przeciwstawia się w tej mierze Moskwie, która również ma nastroje rewolucyjne, lecz o wiele umiarkowane. W Petersburgu jednak decentralizowanie wszelkiej władzy dochodzi do najsłabszych granic. Jest to niemal zanarchizowanie stosunków.

Nie położył temu tamy nowy rząd koalicyjny, z którego wyszli Milukow i Guczkow, a w którym główną rolę grają Kierenski i Tereszczenko. Ten ostatni na poły kadet, na poły oktybrysta, posiada dlatego wpływy, iż zna dobrze obce języki i że może łatwo porozumiewać się z dyplomacją entente'y.

Obaj oni stoją na stanowisku, że nie należy zawierać oddzielnego pokoju, lecz że Rosja musi skłonić entente'ę do rychłego i bezkompensacyjnego pokoju.

Socjaliści, należący do gabinetu: Ceretelli, Skobielew i inni, należą do odłamu mienszewików. Są oni również zwolennikami tej polityki nacisku na entente'ę.

Bolszewicy trzymają się zdala od rządu i anarchizują stosunki jeszcze bardziej.

Trudno określić, jak rząd sobie wyobraża przyszły ustrój państwowy w Rosji. Różne narody dążą do oderwania się od Rosji, tego jednak chcieliby mimo wszystko uniknąć. Obiecano im wszakże tak szeroki zakres autonomji, iż na tej podstawie Rosja zmieniałaby się na republikę federacyjną.

Ale wyjątek stanowi sprawa polska. W tej mierze niepodległość została uznana za fakt już spełniony. Z oderwaniem Polski od Rosji pogodziła się cała rewolucja.

To też Polacy w Rosji uznali stanowisko tutejszych aktywistów i w dół nich chcą się orjentować w dalszej akcji. Zrazu przeciwstawiali się temu narodowi demokraci, lecz stracili wszelki wpływ.

Realisci stanęli po stronie polskich zrzeszeń demokratycznych. Biorą one czynny udział w całym ruchu wolnościowym w Rosji, lecz organizują odrębne grupy, ustalające zasadę niepodległego bytu. Na czele grup demokratycznych stoi p. Al. Lednicki. Zgromadzono tymczasem 100.000 rubli na fundusz do dyspozycji Rady Stanu.

Zamęt w stosunkach ogólnych, chaos, drożyzna, zamieranie przemysłu, zaniedbanie robót polnych — to

są cechy życia wewnętrznego, które obok porywów wolnościowych, obok politycznego maksymalizmu bez kresu, jest prawie zupełnym rozkładem jakiegokolwiek organizacji gospodarczej i państwowej.

Nowy rząd jest całkowicie uzależniony od rady robotniczo-żołnierskiej. Ona tworzy konwent i wywiera presję na wszelkie poczynania. Skarb jest rozbity i żyje pożyczkami zewnętrznymi, które Anglja udziela, bo inaczej dezorganizacja byłaby jeszcze większa.

Entente'a ma świadomość, że Rosja przestała być jej ogniwem, lecz unika stanowczego zerwania, by nie pogorszyć sytuacji.

Dookoła wojny.

Pierwszy oddział amerykański na froncie francuskim.

Korespondent Reutera donosi z francuskiej kwatery głównej, że pierwszy oddział amerykański, który ma przyjmować udział w wojnie, wyruszy 25 bm. na front. Jest to oddział automobilowo-transportowy, składający się prawie wyłącznie ze studentów amerykańskich.

Zbrojenia Japonji.

Konkurencja w zbrojeniach między Japonją i Stanami Zjednoczonymi, jak donosi «Utro Rossii», w ostatnich tygodniach doszła rozmiarów niepokojących.

Japońskie dowództwo wojskowe — oświadcza ta gazeta — napewno dawno już przekroczyło granice, uchwalone przez parlament. Jest rzeczą jasną, że zbrojenia te nie są skierowane przeciw Rosji, mimo przeciwnych wiadomości, świadomie szerzonych.

Kontrybucja wojenna w Belgji.

Ag. tel. Wolffa donosi z Brukseli, że nowy generał-gubernator Belgji wyznaczył, zgodnie z art. 49-ym konwencji haaskiej co do praw i zwyczajów wojny lądowej, na ludność belgijską 60 milionów franków kontrybucji wojennej miesięcznie, tytułem przyczynienia się do kosztów utrzymania zarządu wojskowego na okupowanym terytorjum. Uiszczenie się z tej sumy ma być dokonywane przez 9 prowincji Belgji w drodze pożyczki.

Austro-Węgry.

Węgierski kryzys ministerjalny.

BUDAPESZT (25 bm. W. T. B.) Cesarz udzielił wczoraj w Badenie posłuchania prezesowi węgierskiej Izby posłów, P. Beöthy i wice-prezesowi, Karolowi Szasz, dalej hr. Juljusowi Andrássy'emu, hr. Albertowi Apponyi'emu, b. prezesowi ministrów, Khuen Hedervary'emu, i hr. Aladarowi Zichy, aby zapoznać się z ich poglądami co do utworzenia gabinetu.

WIEDŃ (26 bm. W. T. B.) — Pisma donoszą, że 6 posłów węgierskich, przyjętych wczoraj przez cesarza w kwestji węgierskiego przesilenia gabinetowego, odwiedziło następnie arcyksięcia Józefa.

Pisma budapeszteńskie donoszą dalej, iż b. minister wyznał w gabinecie Fejervary'ego, radca tajny Lukacz, w piśmie do prezesa partji pracy powiadomił o swym wystąpieniu z partji.

BUDAPESZT (26 bm. Węg. biuro koresp.) Jak informowały różne pisma, arcyksiążę Józef miał być upoważniony do utworzenia gabinetu ministrów, złożonego z przedstawicieli wszystkich partji. Obecnie mówią, że arcyksiążę nie będzie tworzył gabi-

netu. Ma on już jutro udać się z powrotem do miejsca pobytu swego dowództwa.

BUDAPESZT (28 bm. W. T. B.) Jak donoszą pisma, we wtorek cesarz miał udzielić audjencji b. prezesowi ministrów, Aleksandrowi Wekerle, b. ministrom hr. Beli Kerény'emu i Albertowi Berzewicz'emu oraz byłemu prezesowi Izby posłów, Ludwikowi Naray'owi.

BUDAPESZT (29 bm. T. pryw.) — Arcyksiążę Józef wczoraj wieczorem powrócił na front. Audjencje polityków u ces. Karola będą jutro kontynuowane. Najpierw ma być przyjęty w Badenie przez cesarza hr. Jan Zichy. Mówią, że zostanie upoważniony do utworzenia gabinetu hr. Juljus Andrássy.

Omawianie warunków pokojowych.

Prasa austriacka w dn. 26 maja rozpoczęła omawianie celów wojny. Dyskusja ta utrzymana jest w pewnych granicach. «Neue Freie Presse» stwierdza, że żadna partja w Austrii nie czyni pokoju zależnym od podbicia innych narodów. Dla monarchji ważniejszą rzeczą od zdobyczy terytorjalnych jest zabezpieczenie żeglugi na Dunaju i na Adriatyku. Monarchja nie może ustąpić góry Łowczan, skąd działa zamknąć mogą drogę na Adriatyk. Austrija nie może również powierzyć swobody Dunaju Serbji lub Rumunji, lecz musi ją zapewnić przez środki gospodarcze i wspólną politykę cłową. Monarchja nie może już znieść gospodarczych forpoczty koalicji na swych granicach. Narodowe życie Serbów i Rumunów przez te gwarancje nie będzie zagrożone.

Anglja.

Lloyd George o wojnie podwodnej.

LONDYN (25 b.m. W. T. B.) — Lloyd George oświadczył w Izbie gmin co do wojny podwodnej, że Anglja poczyniła znaczne postępy w walce z łodziami podwodnymi.

Kroki, czynione w celu zwalczania łodzi podwodnych, są coraz bardziej skuteczne i naród może złożyć sobie powinszowanie z racji znacznego i niespodziewanego szybkiego polepszenia sytuacji.

Lloyd George zaznaczył konieczność oszczędzania i następnie oświadczył, że o ile wszyscy będą pełnili swe obowiązki, w takim razie zostanie zawstydzona nadzieja na tryumf, jaką Niemcy pokładały na swe łodzie podwodne.

Francja.

Dyskusja o łodziach podwodnych.

Podczas dyskusji w parlamencie francuskim o niebezpieczeństwie, grożącym ze strony łodzi podwodnych, admirał Lacaze oświadczył, że od chwili objęcia ministerjum najpierwszą jego troską było uzbrojenie statków strażniczych, oraz umożliwienie im bardzo szybkiego ognia.

Dziś — oświadczył minister — ilość straży na każdym brzegu jest wystarczająca. W październiku wszystkie francuskie statki handlowe będą uzbrojone w dwa działa każdy.

Ostatnia konferencja koalicyjna na Korfu postanowiła jąć się nowych środków, zaakceptowanych przez Lacaze. Lacaze oświadczył, że odpowiedzialność bierze całkowicie na siebie.

W dalszym ciągu Lacaze oświadczył, że łącznie ze statkami zdobytemi, kupionymi, oraz nowozbudowanymi — flota koalicyjna na początku 1917 r. miała taki sam tonaż, jak na początku wojny.

W ciągu pierwszych 4 miesięcy 1917 roku można stwierdzić stratę 2,500,000 tonn. Jeśli nawet odrzucić wszelki optymizm, dotyczący budowy nowych statków, to i tak gdyby do końca roku wojna podwodna utrzymała się w tej samej sile, straciłobyśmy 4,500,000 tonn wobec posiadanych 40 milionów tonn.

Czy można wobec tego uwierzyć, iż topienie statków faktycznie grozi naszemu życiu i że zapowiedziana niemiecka blokada portów koalicyjnych faktycznie istnieje?

Pos. Cels oświadczył, że niebezpieczeństwo ze strony łodzi podwodnych jest nadzwyczaj wielkie. Doszedł on do wniosku, że koalicja potrzebuje pewnego tonażu minimalnego dla przemysłu wojennego i zaopatrzenia ludności, ale nic ponadto minimum nie posiada.

Cels domagał się tajnego posiedzenia parlamentu w celu zbadania środków obrony. Izba propozycję tę przyjęła i zebranie tajne natychmiast się rozpoczęło.

ROSJA.

Podróż Kierenskiego.

PETERSBURG (26 bm. W. T. B.) Minister wojny, Kierenski, przybył w towarzystwie francuskiego ministra amunicji, Th o m a s a, na front południowo-zachodni i został tam spotkany przez głównodowodzącego armjami na tamtym froncie, gen. Brusilowa.

ROTTERDAM (25 bm. W. T. B.) — «Daily News» dowiaduje się z Petersburga, że Rada delegatów włoskich postanowiła popierać rząd.

Włosianie uważają socjalistycznych ministrów za swych przedstawicieli.

Kierenski ogłosił manifest w sprawie wzmocnienia dyscypliny w armji i osobiście wygłasza przemówienia do każdego poszczególnego pułku. Towarzyszy on sam na dworzec kolejowy wojskom rezerwowym, udającym się na front.

Zwolennicy pokoju mają znajdować się wciąż na oku i tylko za zgodą komisji wojskowej mogą otrzymać pozwolenie na odwiedzenie frontu.

Uchwała kongresu oficerskiego.

PETERSBURG (27 bm. P. A. T.) — Kongres oficerski 265 głosami przeciwko 246 powziął uchwałę, która brzmi jak następuje: «Ponieważ dobro Ojczyzny wymaga wyłączenia wszystkich sił kraju, kongres nawołuje wszystkich oficerów rosyjskich do podania braterskiej dłoni rewolucyjnym żołnierzom i robotnikom, aby zgodnie umocnić pozyskaną przy pomocy rewolucji wolność».

Jednocześnie Kongres zwraca się do wspomnianych klas z prośbą o zapomnienie w tak ciężkich czasach swych osobistych interesów, o popieranie rządu prowizorycznego i dopomożenie mu do kierowania krajem do czasu zgromadzenia się konstytuanty.

Kongres w końcu powitał z entuzjazmem rozkaz dzienny Kierenskiego co do ofensywy.

Rada robotników i żołnierzy a nowy rząd.

PETERSBURG (27 maja P. T. A.) Socjalistyczni ministrowie Czernow, Skobielew i Ceretelli przybyli dzisiaj do Rady delegatów robotników i żołnierzy, której złożyli sprawozdanie co do swej działalności od czasu wejścia w skład rządu prowizorycznego, poczem Rada robotników i żołnierzy prawie jednogłośnie wyraziła wspomnianym ministrom oraz całemu rządowi prowizorycznemu swe zaufanie.

Echa kongresu K.-d.

PETERSBURG (25 maja. P.T.A.) VIII-my kongres partji k.-d. powziął uchwałę końcową o następującej treści: «Partja K.-d. jest przekonana, że jej współdziałanie w rządzie tworzy najskuteczniejszy środek do uniknięcia kontrrewolucji, i ma nadzieję, że wejście przedstawicieli lewicy w skład gabinetu wzmocni autorytet i stanowczość rządu, oraz usunie rozdwojenie władzy na froncie i w kraju».

Przemysł metalurgiczny a rząd.

PETERSBURG (26 bm. Reuter)—Delegacja dyrektorów różnych fabryk metalurgicznych zwróciła się do ks. Lwowa i innych ministrów przedstawiając im krytyczną sytuację, w której znalazł się przemysł metalurgiczny wskutek przesadnie wysokich żądań robotników.

W charakterze przykładu delegacja przytoczyła 18 przedsiębiorstw przemysłowych w okręgu Donieckim, które w ostatnim roku rozdzielły tytułem dywidendy 18 milionów rubli, robotnicy zaś żądają teraz zwiększenia wynagrodzenia, które sięgałoby 240 milionów rubli.

Rząd postanowił zbadać tę sprawę.

PETERSBURG (26 bm. W. T. B.) Socjalistyczny minister, Skobielew, wszedł w skład rządu pod warunkiem, że zakłady metalurgiczne przejdą do państwa dla ułatwienia stosunków pomiędzy kapitalistami a robotnikami.

Kongres robotników, żołnierzy i włościan.

«Berlin. Lokalanz.» donosi ze Sztokholmu pod datą 26 bm, że petersburska Rada robotnicza zwołała na dzień 14 czerwca n. st. kongres powszechny delegatów robotników, żołnierzy i włościan, który obejmuje program następujący: stanowisko względem wojny, walka o pokój, rewolucyjna demokracja a władza rządowa, przygotowania do konstytuancy i rosyjski problemat narodowościowy, kwestja rolna, uregulowanie spraw robotników i żołnierzy, organizacja produkcji, konsumpcji i żywienia, polityka finansowa, samorząd lokalny i wreszcie obiór ogólno-rosyjskiego komitetu robotniczego.

Żądania finlandzkie.

SZTOKHOLM (26 bm. W.T.B.)—Szwedzkie biuro telegraficzne. Komitet holendersko-skandynawski w dn. 23 i 24 maja przyjął delegację finlandzką. Ci przedstawiciele finlandzkiego prezydium i finlandzkiej socjal-demokracji oświadczyli, że prawne stanowisko Finlandji musi być traktowane jak program międzynarodowy na przyszłym kongresie pokojowym i musi być zbudowane na gruncie całkowitej możliwości swobodnego rozwoju. Wskutek tego naród fiński dąży do osiągnięcia niepodległości, która może być osiągnięta i zabezpieczona. Apelowali oni do towarzyszy

innych krajów i wyrazili nadzieję, że i teraz okażą im całkowite poparcie. Frakcja socjal-demokratyczna Finlandji oświadczyła się oczywiście na korzyść konferencji powszechnej.

Ameryka.

Brazylja a Niemcy.

Ag. Havasa donosi, że, według urzędowych informacji, minister brazylijski spraw zewnętrznych oświadczył podobno w Radzie ministrów, że zatopienie statku «Tijuca» nie wpłynie w sposób poważny na zmianę zewnętrznego polityki Brazylji.

Stanowisko przeciwko Niemcom zostało już wytworzone wskutek zatopienia «Parany».

Minister dodał: «Brazylja nie potrzebuje wypowiadać wojny Niemcom. Winna się ona ograniczyć do przyjęcia stanu wojny, wytworzonego faktycznie przez okoliczności».

Przy omawianiu współdziałania Brazylji ze Stanami Zjednoczonymi, minister oświadczył:

«Chociaż jesteśmy proszeni tylko o nasze moralne i rolnicze współdziałanie, musimy jednak poświęcić całą uwagę organizacji naszej armji i floty, szczególnie na wypadek naszego współdziałania co do zabezpieczenia południowej części oceanu Atlantycykie, i musimy przygotować się na wszelkie możliwości».

Rząd powiadomi kongres o wszystkich szczegółach urzędowego śledztwa w sprawie parowca «Tijuca».

Na zapytanie przedstawicieli gazet co do możliwości wypowiedzenia przez Brazylję wojny Niemcom, minister odpowiedział:

«Brazylja nigdy nie wypowiada wojny. Brazylja broni się tylko».

Ag. Hawasa komunikuje z Rio-de Janeiro pod datą 26 bm., że rząd brazylijski otrzymał urzędowe sprawozdanie co do zatopienia statku «Tijuca» i przygotowuje orędzie do Kongresu.

Prezydent Braz depeszował do Poincarégo, dziękując mu za pomoc, okazaną przez władze francuskie za łodze statku «Tijuca».

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Kurs pieniężny w Ob. Os.

Kurs urzędowy: 1 rb. = 2 mk.
Kurs rubla w operacjach bankowych:
100 rb. = 243 marek (proponowano)
100 rb. = 247 marek (sprzedawano)
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 60/0.

OBWIESZCZENIE,

dotyczące wydawania paszportów w V i VI cyrkulach milicyjnych.

W celu otrzymania paszportów, które ponownie wydawane są dla okręgu miejskiego m. Wilna, zgłosić się powinno wszystkie te osoby, które, podług obowiązujących przepi-

sów, powinny być w posiadaniu Obost paszportu (jasno-błękitna książeczka z fotografią i odciskiem palca), lecz z jakich bądź przyczyn takowego jeszcze nie posiadają.

- Szczególnie dotyczy to osób:
- 1) Które po okresie wydawania paszportów w lipcu i sierpniu 1916 r. ukończyły dziesiąty rok życia.
 - 2) Które w czasie, gdy wydawano paszporty, nie mogły się zgłosić z powodu choroby lub nieobecności.
 - 3) Które przybyły do okręgu m. Wilna, nie otrzymawszy przedtem w innym jakim okręgu Obost paszportu.
 - 4) Które zgubiły paszport, którym się spalił, został ukradziony, lub w inny jakikolwiek sposób zniszczony.
 - 5) Których paszporty są tak uszkodzone, że nie odpowiadają już swemu celowi.
 - 6) Osiedli tu i zamieszkali obywatele niemieccy, którzy posiadają poddaństwo niemieckie, niezależnie od tego, czy są już w posiadaniu Obost paszportu, lub nie. Paszporty polskie i litewskie, które rozeszły się, zamienione zostaną na niemieckie.

Osoby, wymienione pod cyframi 1—6, których to dotyczy i które mieszkają w V-m i VI-ym cyrkulach milicyjnych, powinny natychmiast zgłosić się z odpowiednimi dokumentami do biura V-go cyrkulu milicyj, przy ul. Piwnej № 15 lub do biura cyrkulu VI-go, Zarzeczna № 16.

Kto w tym celu się nie zgłosi, będzie ukarany i przy wydawaniu kart chlebowych będzie wykluczony.

Termin co do wydawania paszportów w innych cyrkulach milicyj w swoim czasie będzie opublikowany.

Wilna, den 27. Mai 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann P O H L.

OBWIESZCZENIE,

dotyczące wyrobów tkackich, półczosznicznych i szydełkowych.

Posiadacze wyrobów tkackich, półczosznicznych i szydełkowych wezwani są ze zwróceniem uwagi na § 6 Rozporządzenia z dn. 27 października 1916 r., aby, o ile nie są zwolnieni od obowiązku meldowania przez Kriegs-Rohstoffstelle, wręczenie przez nich formularze meldunkowe wzięli od Niemieckiego Stadthauptmanna, ul. Dominikańska 3, pokój 66-a, i wypełniwszy je, co do stanu posiadania w dn. 1 czerwca 1917 roku, wręczyli znowu do dn. 5 czerwca.

Wilna, den 11. Januar 1917.

Der Deutsche Stadthauptman P O H L.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Ferdynanda.
Jutro: Anieli.
Pejtrze: CZERWIEC. Jakóba i Juwen.
Wschód słońca—o g. 3 m. 36.
Zachód słońca—o g. 8 m. 19.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Z Kalwarji.** W dniu 3-go maja b. r. podobnie, jak w szeregu lat poprzednich, ks. proboszcz Rogowski z Niemenczyna przy licznych udziałach pobożnych z Wilna i okolicy dokonał uroczystego otwarcia Kalwarji. W czasie Zielonych Świąt w kościele kalwaryjskim odbyło się 40-godzinne nabożeństwo, podczas którego w drugi dzień świąt odprawił uroczystą Sumę J. E. Administrator djeczej, ks. Michalkiewicz. Przed Sumą odbył się obrzęd bierzmowania, przyczem ks. Administrator wygłosił naukę o znaczeniu tego sakramentu. Na

uroczystość tę zebrały się tłumy wierznych z parafji, Wilna i okolic. Konkluzyjne nieszpory w niedzielę święteczną celebrował ks. dziekan proboszcz Kretowicz.

Z WILNA

— **Internat dla chłopców.** Istniejący przy Kuratorjum nad biednymi internat dla chłopców przeniesiony zostaje niebawem na mocy rozporządzenia Naczelnika miasta do posiadłości przy ul. Antokołskiej № 123. Internat obecnie liczy 21 wychowawców oraz wychowawcę-specjalistę.

Zarówno, jak przytulki dla podrzatków, internat Kuratorjum przejdzie pod bezpośredni zarząd Naczelnika miasta.

— **Stan pogody.** Obserwatorium meteorologiczne w Libawie nadsyła codziennie wiadomości o przewidywanej pogodzie. Telegramy obserwatorium, otrzymywane przez zarząd miasta, wywieszane są codziennie przy ul. Dominikańskiej № 2 dla informowania publiczności. Dzisiejszy telegram meteorologiczny zapowiada: pogodę, ciepłą, w niektórych zaś miejscowościach burzę.

— **Zabawa świąteczna.** Rojno i gwarno w ubiegłe dni świąteczne w ogrodzie po-Bernardyńskim. Każdy podał, by złożyć grosz swój na oświatę, przyczynając się przez to do utrzymania znanych w Wilnie szkół polskich W. Czarnowskiej.

Program zabawy był wielce arozmaitny. Na tle frontonu teatru letniego, przyzdobionego bardzo gustownie kilimami, umieszczono kioski loteryjne. Nieopodal z zieleni drzew i krzewów wynurzał się kiosk z kwiatami. Weranda, przybrana artystycznie dekoracjami o motywach ludowych, zamieniona została na herbaclarnię i bufet.

Na estradzie koncertowej przygrywała orkiestra teatralna pod dyrekcją p. M. Salnickiego.

W interpretacji orkiestry usłyszeliśmy szereg utworów swoich, wywierające miłe i podniosłe wrażenie.

Największą bodaj atrakcją zabawy były popisy gimnastyczne, dokonane przez chłopców i dziewczynki pod wodzą p. M. Tomaszewskiego, któremu należą się słowa uznania za żmudną, lecz owocną pracę.

Publiczność tłumnie przybyła na zabawę, składając dowód, że sprawa wychowania młodszego pokolenia leży zawsze na sercu i nie jest nigdy obojętna.

Zabawa trwała do zmroku, nim opary mgliste, unoszące się nad Wilenką, nie owiwały drzew majestatycznych ogrodu.

— **Pożary.** W ubiegłym tygodniu w jednym z domów przy ul. Nowogrodzkiej z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar. Niebawem wskutek suchej pogody ogień przerzucił się i na sąsiednie drewniane zabudowania i rychło cały szmat dzielnicy Nowomiejskiej między ulicami: Nowogrodzką, Kucharską i Kijowską stanął w płomieniach. Olbrzymia łuna zajaśniała nad miastem. Do pracy ratunkowej powołano wszystkie oddziały straży ogniowej.

Pożar trwał 2 dni. Straty są znaczne. Spaliło się kilkadziesiąt domów.

— Wczoraj w d. № 149 przy ul. Antokołskiej wybuchł pożar. Drewniany domek objęty płomieniami rychło zgorzał do szczętu. Nie obeszło się bez wypadku. Szal Hurwicz, jadąc konno do miasta, by zawiadomić straż ogniową o pożarze, spadł z konia na bruk i doznał wstrząśnienia mózgu. Opatrzyło go zawiązane Pogotowie. (o)

— **Zginęła** d. 29 bm. o g. 10 rano ze swego dziedzińca Genia Radziwiłłówna, 2 lat, jasna blondynka, w białej sukience, w czarnym fartuszk, bosa. Ktoby wiedział gdzie przebywa, niech łaskawie zawiadomi stroską matkę. Ul. Garbarska № 18, stróż Radziwiłł.

— **Zgubiono** dn. 25 bm. 75 rb. rosyjskimi papierami idąc z Wilna do Szumska. Zrozpaczona poszkodowana błaga uczciwego znalazcę o odniesienie za wynagrodzeniem do proboszcza Ostrobramskiego, dla Winłowej.

— **Z Pogotowia.** W ubiegłym tygodniu, tj. od d. 21 do 27 maja włącznie, Pogotowie ratunkowe było czynne w 91 wypadkach, w tej liczbie było 55 wyjazdów karetki na miasto i 36 opatrunków na stacji. (o)

Tania wyprzedaż w pracowni T-wa „Pomoc w pracy“

ul. Niemiecka Nr. 21, wejście z frontu.

Damskie bluzki, szlafroki, matinki, spódnice oraz całe suknie; dziecięce sukienki, fartuszki; bielizna damska, męska i dziecięca, jak również wielki wybór chustek do nosa, serwetek i innych ręcznych robót. Gorsety, paski i staniki.

Nowe modele. Doskonałe wykonanie. Wielki wybór. Ceny niskie. Prosimy o przekonanie się.

Obstalunki na ubrania męskie, garnitury i palta przyjmowane są w pracowni, ul. Steroca № 19.

Introligator

B. Aleksandrówicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

Koże

mleczną kupię. Zaul. Portowy, dom Popławskiego m. 5, od 1 do 4-ej, Stanisławska. 180

KUPUJĘ

Flance cenności, perły i drogie kamienie, antyki i sztuczne zęby. Płacę najwyższe ceny. Tatarska № 20 m. 17, Poczter. 049

FLANCE

cebuli, kapusty, buraków ćwikłowych, brukwi, jak również młodą botwinke inspektową sprzedaje administracja ogrodów Polsk. Tow. Pom. Of. Wojny i Kuch. Ludowych, Ostrobramska 51. 185

Flance

kapusty wczesnej, cebuli, brukwi, kalafiorów.

Ceny niskie.

Mała Pohulanka 14, Świackiewiczowa. 178

Kozę z kózką sprzedam. Popowska № 4 m. 1, Ostachiewicz. 189

Stróż potrzebny. Ostrobramska № 25 m. 23, Baranowski. 191

Do sprzedania gitara i mandolina. Wielka № 37-8, od godz. 2-4, Hrehorowicz. 190

Obstalunki na fiances warzywne przyjmuje T-wo Pomologiczne. Zamkowa (Wielka) № 4, od 10 rano do 12 pp. r-k

Potrzebne są panny do szycia. Pożarowa № 4-I, Kucharszewska. 192

BUTY NA DREWNIANYCH PODESZWACH.

kaftaniki, torebki i lopaty ogrodowe

są do sprzedania po cenach bardzo niskich w Domu Pracy Polsk. T-wa Pomocy Ofiarom Wojny, w Konwiktach przy ul. Ś-to Michalskiej.